

MŁODZIEŻ ZACZYNEM POJEDNANIA

Roger Schutz, założyciel oraz przeor pierwszej protestanckiej wspólnoty cenobitycznej, stara się wcielić w życie ostatnią modlitwę Chrystusa: „aby byli jedno, aby świat uwierzył”, poprzez swoją działalność w świecie, szczególnie wśród młodzieży. W swoich publikacjach ukazuje trójstopniową realizację pojednania w świecie. Temat pojednania w obecnym Jubileuszowym Roku Odkupienia staje się bardzo aktualny, ponieważ istnieje nierozzerwalny związek między Misterium Odkupienia a dziełem pojednania.

Całkowite pojednanie człowieka ze sobą samym w Chrystusie jest według Rogera Schutza pierwszym etapem w pojednaniu świata. Jest to podstawowa prawda przewijająca się przez wszystkie jego publikacje. Staje się ona koniecznym warunkiem, by można było przystąpić do kolejnych etapów pojednania. Szczególnie charakterystycznym elementem jego rozważań jest przedstawienie zaangażowania człowieka w kontakcie z Chrystusem w modlitwie kontemplacyjnej, dostępnej dla wszystkich ludzi. Następny etap działalności człowieka zmierzającej do pojednania, to pojednanie chrześcijan w jednym Kościele. Przyczyniać się do tego ma ruch ekumeniczny, który nie powinien być przedmiotem dyskusji, lecz działalnością prowadzącą do zjednoczenia Kościoła. Na najbardziej palący problem — problem urzędu papieskiego, Roger Schutz spogląda ze swojego punktu widzenia, jako przeor wspólnoty Taizé. Ukazuje konieczność istnienia widzialnego reprezentanta wspólnoty. Dla wspólnoty, jaką jest Kościół, animatora jedności widzi w papieżu, Biskupie Rzymu. Końcowy etap pojednania, to pojednanie całego świata w Chrystusie. Podstawę do budowania jedności w świecie, widzi Roger Schutz w zaangażowaniu każdego człowieka, szczególnie chrześcijanina. Podstawowe zadania brat Roger i wspólnota braci zleca młodzieży, którą kieruje ku budowaniu jedności w świecie. Działalność ta zatacza w świecie, również w naszej Ojczyźnie, coraz szersze kręgi.

Lata sześćdziesiąte naszego wieku przyniosły ruchy młodzieżowe, które rozpoczęły okres przemiany ludzkiej świadomości. Nie znajdując posłuchu wśród autorytetów sobie najbliższych, szukali oazy spokoju i wysłuchania swoich problemów. Odpowiedź na nie znaleźli na wzgórzu Taizé. Spokój środowiska oraz cierpli-

we wysłuchiwanie ich problemów przez braci, spotkało się z ich aprobatą.

Charakteryzując młodzież, brat Roger pisze: „W stosunku do ludzi lub spraw z przeszłości, młodzi przyjmują jako metodę działania podejście krytyczne. Są świadomi ogromnego wyżu demograficznego i spostrzegają, jaka siła tkwi w liczbie. Niektórzy przeczuwają swą zdolność do współuczestnictwa w sprawowaniu władzy albo po prostu wzięcia władzy siłą, by stworzyć sprawiedliwe społeczeństwo, gdyż tego pragną. Poprzez zakwestionowanie, młodzi sprawdzają także przymioty i wady starszych od siebie. Chcą przede wszystkim wiedzieć czy mogą im ufać. Oburzenie się na ten nowy obyczaj i obrażanie się wystawia nas na niebezpieczeństwo, że nie będziemy już mogli podjąć z nimi tematów podstawowych i dialog zostanie przerwany”¹.

Mając świadomość tego, bracia pod przewodem przeora zaczęli przyjmować młodzież i prowadzić z nimi dialog. Stają oni wobec tych, którzy włączyli się w walkę o sprawiedliwość i zaznali zniechęcenia, których ogarnęła gorycz lub sceptycyzm, by w obliczu tych wewnętrznych klęsk przekazywać optymizm, opierający się na wspólnym tworzeniu.

Mimo izolowanego podejścia do młodzieży w świecie, brat Roger deklaruje swoją ufność do młodzieży. „Naszą sprawą, sprawą dorosłych jest słuchać, nie potępiać. Słuchać, by wychwycić twórczą inicjatywę, która tkwi w młodzieży. Przecierają drogi, obalają bariery, by pociągnąć za sobą Lud Boży. Będą umieli znaleźć to, co wychodzi poza linię podziału między wierzącymi i wynaleźć więzy łączące wierzących z niewierzącymi”².

Wzrastająca liczba młodych, przybywająca do Taizé ze swoimi problemami, zobowiązywała braci do zainteresowania się ich życiem, do zrozumienia, czym żyją. Wobec tak wielu nagromadzonych problemów, rodzi się myśl zwołania Soboru młodych. „Od miesięcy trawi mnie troska: w obliczu zamętu w Kościele, jakiego gestu trzeba dokonać, żeby uspokoić tych, którzy zachwiali się, i umocnić tych, którzy podjęli zaangażowanie? Przeczuwam, że czynem, którego należy dokonać, jest stawiające sobie ważne zadania i odnawiane w następnych latach spotkanie. Przez jakiś czas wspólnie pracować, szukać. Nasuwa się ciągle na nowo ta sama myśl: czy tym spotkaniem tak wymagającym będzie Sobór młodych? Zresztą jeśli wstąpimy na tę drogę, jakie oczekują nas próby! Wyłonią się sprzeczności, a przecież pokój i przyjaźń są war-

¹ R. Schutz, *Ta fête soit sans fin*, Taizé 1971, s. 165—166.

² R. Schutz, *Vivre l'inespéré*, Taizé 1976, s. 13—14.

tościami nieocenionymi”³. Wartości te zadecydowały o tym, że w Święta Wielkanocne 1970 roku brat Roger ogłosił Sobór młodych, który miał odbyć się w 1974 roku. Mimo obaw i sprzeciwów po zapowiedzi Soboru młodych nastąpił entuzjazm, który odzwierciedlił oczekiwania młodzieży. Przystąpiono do ponad czteroletniego przygotowania Soboru przez młodzież i braci. „Mam zaufanie do intuicji młodzieży, która spotyka się tutaj, wyjeżdża, szuka, modli się, wraca. Przyszłość i młodzież to jedno. Nie, nie boję się przyszłości. Wiosna Kościoła jest w zasięgu ręki. Wkrótce ogrzeje nas swoim ciepłem”⁴. Według zapowiedzi o długoterminowej działalności młodzieży, Roger Schutz określił Sobór młodych w ten sposób: „Sobór młodych będzie kongresem, forum, trybuną dla młodych idei. Już wybrana przez nas nazwa „Sobór młodych” czyni z niej przygodę przeżyta w Ciele Chrystusa, w Jego Kościele, w tej niezastąpionej komunii w łonie ludzkości, która walczy, która szuka, która sama o tym nie wiedząc pragnie nowego narodzenia”⁵.

W okresie przygotowania Soboru młodych, brat Roger z braćmi i gromadzącą się młodzieżą dążył do zebrania licznych sugestii, które ukazywałyby sytuację człowieka w świecie i jego rolę wśród innych. Przez cały okres, przenikała braci pełna ufność, że sprawa Soboru to przede wszystkim sprawa Chrystusa, w którym ma swoje źródło wszystko, co przeżywamy autentycznego.

Dnia 30 sierpnia 1974 roku, wieczornym nabożeństwem w intencji ludzi na całym świecie, rozpoczął się Sobór młodych. Przybyłych 30 tysięcy młodych ludzi, w atmosferze skupienia i modlitw liturgicznych oraz osobistych, szukało podczas wielogodzinnych dyskusji sensu i istoty oraz środków pojednania ludzkości, zwłaszcza na podłożu religijnym, kulturalnym, wzajemnej miłości ewangelicznej i sprawiedliwości społecznej. Mózgiem całego spotkania w Taizé był brat Roger, który w czasie otwarcia Soboru ukazał związek każdego człowieka z Chrystusem. „Rozpoznany czy nie, Chrystus jest tuż obok każdego z nas. Jest tak bardzo związany z człowiekiem, że mieszka w nim nawet wtedy, gdy człowiek o tym nie wie. Jest w nim utajony, jest żarem jego serca, jest światłem w ciemności. On ukochał cię pierwszy. To Jego tajemnica. Być kochanym zawsze, być kochanym na wieczność, by kochać miłością mocną jak śmierć — oto sens życia. Po co istnieć bez miłości”⁶. Na tym związku opiera się główne zadanie, jakie

³ R. Schutz, *Ta fête soit sans fin*, Taizé 1971, s. 61.

⁴ R. Schutz, *Lutte et contemplation*, Taizé 1973, s. 122—123.

⁵ R. Schutz, *Vivre l'inespéré*, Taizé 1976, s. 84—85.

⁶ R. Schutz, *Vivre l'inespéré*, Taizé 1976, s. 148.

wytyczył już w pierwszych słowach zgromadzonym na Soborze. Każdy człowiek ma żyć Chrystusem dla ludzi. Człowiek nie jest odosobniony, żyje we wspólnocie ludzkiej, z którą może rozpalic ogień na ziemi. „Aby doszli do głosu ci, których głosu pozbawiono, aby powstało społeczeństwo bez klas, cóż może uczynić człowiek, jeżeli jest sam? Wspólnie, z całym Ludem Bożym, można na ziemi rozpalic ogień. Przełam uciemnienie ubogich i wyzyskiwanych, a ujrysz, świadku zdumiony, znaki zmartwychwstania na ziemi. Dziel swoje dobra ku większej sprawiedliwości. Nie czyn nikogo ofiarą. Bracie wszystkich, bracie uniwersalny, biegnij ku odrzuconym, ku tym, których nikt nie poważa”⁷. Słowa te, zawarte w pierwszej wypowiedzi brata Rogera, były wynikiem pracy zespołu, który przygotowywał tematykę Soboru. Ogłoszony 1 września „List do Ludu Bożego” zawierał program rozważań i dyskusji tego spotkania. Rozpatrując sytuację w świecie, przemoc wobec człowieka, niesprawiedliwość, rządy pieniądza i zysku, stawia wobec Ludu Bożego sugestie, które zainspirowały pierwszy okres Soboru młodych⁸. Dotyczyły one przyszłości Kościoła, czy stanie się on uniwersalną wspólnotą bez podziału, wspólnotą pojednaną, miejscem zjednoczenia i przyjaźni całej ludzkości; czy stanie się załączkiem społeczeństwa bez klas i bez przywilejów, bez panowania jednego człowieka nad drugim, jednego narodu nad drugim. „W samym centrum Soboru młodych znajduje się Chrystus Zmartwychwstały. To Jego sławimy: obecnego w Eucharystii, żyjącego w Kościele, ukrytego w człowieku, naszym bracie. Ośmielamy się — razem i bezpowrotnie — zobowiązać się do tego, by być tym, co niespodziewane, sprawić, by duch błogosławieństw zapłonął w Ludzie Bożym, być zaczynem społeczeństwa bez klas i bez uprzywilejowanych”⁹.

List ten był niejako „ideologiczną” proklamacją tego spotkania i całego ruchu młodzieżowego w Taizé. Dyskusje rozpoczęły się na tematy między innymi sposobów wprowadzania we współczesnym świecie zasad sprawiedliwości, wolności i miłości, z wyłączeniem przemocy i wyzysku człowieka nad człowiekiem. Z tymi tematami wiązano ściśle zagadnienia powszechnego pokoju oraz doniosłą rolę młodzieży wszystkich krajów w obronie i ugruntowaniu tych zasad we współczesnym świecie, skłóconym

⁷ R. Schutz, *Vivre l'Inespéré*, Taizé 1976, s. 150.

⁸ Czas trwania Soboru młodych został przedłużony na siedem lat. Szczytowymi momentami tego okresu stały się coroczne spotkania młodzieży. Kolejny światowy zjazd młodzieży do Taizé zapowiedziano na okres od 3 do 7 sierpnia 1985 roku.

⁹ List do Ludu Bożego, *Lettre de Taizé*, juillet-août 1979.

i nękanym przez nieustanne waśnie polityczne. W czasie wspólnych modlitw popołudniowych, brat Roger zachęcał młodzież, by w poszczególnych krajach, w swoich środowiskach krzewiła wśród młodzieży „ideologię” ekumeniczną, z którą zapoznali się gruntownie w czasie spotkań w Taizé. Również zaznaczał, że działalność religijna i duszpasterska jego wspólnoty nie ma zamiaru tworzyć z młodzieży jakiejś odrębnej i specjalnej organizacji propagandowej lub politycznej, ale wyłącznie wspierać spontaniczny ruch współczesnej młodzieży, zwłaszcza w zakresie pogłębiania autentycznego życia wewnętrznego i społecznego, łącznie z realizacją ruchu ekumenicznego, jednoczącego wszystkie narody w jedną, miłującą się rodzinę Chrystusową.

Młodzi domagali się jednomyślnie, aby w imię jedności rodzaju ludzkiego, głodnego Boga, chleba, sprawiedliwości i miłości społecznej, rozpocząć krucjatę przeciwko niedomaganiom i zagrożeniom moralnym, duchowym i materialnym trapiącym cały świat. Nakazy wiary i Ewangelii mają być nie tylko wzniosłą teorią, ale ożywiającym wszystkie dziedziny życia Ludu Bożego, duchem Chrystusowym. „Dzisiaj przychodzi wiosna Kościoła, która jest w dzieciach. Chrześcijanie zakorzenieni w celebrowaniu śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, wejdą na drogę pojednania, znajdą wspólnotę widzialną wokół jednego pasterza uniwersalnego i rozszerzą swoją solidarność z wszystkimi ludźmi. To będzie wiosna: Kościół stanie się takim jakim jest, zczyneń ludu nowego, w końcu pojednanego”¹⁰.

Zadaniem Soboru w Taizé nie było podawanie gotowych i wyczerpujących wskazań, metod oraz sposobów rozstrzygnięcia wszelkich problemów i przeszkód, utrudniających stworzenie jednej wspólnoty Chrystusowej na całym świecie. W każdym bowiem kraju grupy młodzieży winny poznać trudności, angażując się jednocześnie do czynnej współpracy z braćmi swego kraju, uświadamiając ich i zachęcając swoim przykładem do współdziałania w tworzeniu lepszego świata opartego na miłości, sprawiedliwości oraz powszechnym pokoju. Orężem w tej pracy ma być modlitwa, kontemplacja i szlachetna walka w postaci czynnego udziału w łączeniu ludzkości w jedną rodzinę Bożą i w tworzeniu Królestwa Bożego na ziemi.

Duchowym przewodnikiem i uczestnikiem tych działań stał się brat Roger Schutz ze swoją wspólnotą, która włącza się w tę walkę i kontemplację. Stał się animatorem corocznych spotkań młodzieży na różnych kontynentach i w różnych krajach. Myśli

¹⁰ *Dokumenty Soboru młodych*, 33.

przewodnie do każdego spotkania przekazuje w swoim liście na Boże Narodzenie, który powstaje w krajach w których przebywa z kilkoma swoimi braćmi, by tam żyć, modlić się, działać. Miejscem pobytu brata Rogera staje się kraj wyjątkowo dotknięty czy to przez sytuacje polityczne, czy przez kataklizmy, by tam angażować się w obronie sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej.

Rozważając zaangażowanie Rogera Schutza i wspólnoty Taizé w kierowaniu młodzieży do spełnienia posłannictwa jednania w świecie, łatwo zauważyć powiązania tej problematyki z tematami poruszonymi na Soborze Watykańskim II. Skojarzenie to wynika z faktu uczestnictwa Rogera Schutza i Maxa Thuriana w obradach soborowych. Wyniki obrad dotyczących zaangażowania młodzieży, przewijają się między innymi w „Dekrecie o apostołstwie świeckich”. W tym dokumencie odnajdujemy główne rysy działalności animowanej przez wspólnotę Taizé.

Dokument ten przedstawia młodych ludzi, którzy w społeczeństwie wywierają bardzo wielki wpływ. Sobór zauważa, że w momencie, gdy rośnie ich znaczenie w życiu społecznym a także politycznym, okazują się jakby niedojrzali do podjęcia nowych obowiązków. Mimo tego Sobór zauważa, że to wzrastające znaczenie młodzieży w społeczeństwie wymaga od nich działalności apostołskiej, ponieważ same naturalne właściwości do tego dysponują. W dalszym ciągu Sobór uczy, że „biorą na siebie odpowiedzialność i pragną odegrać swoją rolę w życiu społecznym i kulturalnym; a jeśli ten zapal przeniknięty jest duchem Chrystusowym i ożywiony posłuszeństwem oraz miłością do pasterzy Kościoła, można się spodziewać po nim niezwykle obfitych owoców. Właśnie młodzi powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży przez osobistą działalność w gronie swoich rówieśników, mając na uwadze środowisko społeczne, w którym żyją”¹¹. Sobór zwraca się również do starszych, aby nawiązali z młodzieżą przyjacielski dialog. Właśnie oni powinni swoim przykładem, sposobną radą i pomocą, pobudzać młodzież do apostołstwa¹².

Sobór Watykański II nie pomija zagadnienia młodzieży w „Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim”. W tym dokumencie nazywa młodzież nadzieją Kościoła. „Święty Sobór przypomina pasterzom dusz bardzo wielki obowiązek czynienia wszystkiego, aby z chrześcijańskiego wychowania korzystali wszyscy wierni, a zwłaszcza młodzież, która jest nadzieją Kościoła”¹³.

¹¹ Dekret o apostołstwie świeckich, 12.

¹² Tamże.

¹³ Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, 2.

Zadanie postawione przez Sobór Watykański II chrześcijanom, znalazło swoje odzwierciedlenie w działalności Rogera Schutza, który ukazując drogi wyjścia z impasu współczesnego świata, prowadzi młodzież do rozwoju duchowego i moralnego, ukazuje jej szerokie horyzonty pracy „ideowej” dla dobra całej ludzkości, która ma stanowić jedną, kochającą się rodzinę Ludu Bożego. Świadomość jedności całego globu ziemskiego i wszystkich jego mieszkańców, przenika coraz bardziej wszystkie kraje, wszystkie pokolenia, a zwłaszcza pokolenia młode. One, odpowiednio uformowane, mają stać się zaczymem jedności w masie mąki całego rodzaju ludzkiego.

HANS URS VON BALTHASAR

Bazylea

MODLITWA COMMUNIO

1. Wersja dłuższa:

Panie, nasz Boże,

Twe trynitarne życie jest wieczną *Communio* w Tobie samym, a uczestnictwo w tym życiu, którego nam uczyniasz przez Ciało Chrystusa dla nas ofiarowane, jest również *Communio*. Twój Kościół byłby niczym i nie mógłby nic uczynić, gdyby nie moc tej *Communio*.

Składamy Tobie dziękczynienie za to, że tak szczerze pobłogosławiłeś naszej wspólnej pracy w służbie *Communio*, że Twój Duch Święty pomaga nam w odczuwalny sposób zachowywać i rozszerzać katolicką jedność wśród wielu narodów i kultur. My wiemy dobrze, że bez tego Ducha nasze usiłowania byłyby daremne.

Nie dozwól, aby nasza ludzka próżność zafałszowała nasze świadectwo. Daj nam pokorę duchowego człowieka, o którym mówi Twój Apostoł, że potrafi wszystko właściwie oceniać, gdyż to nie on sam, ale Duch Chrystusa w nim działa i nim kieruje.

Użycz nam tej łaski, byśmy już na tej ziemi mogli urzeczywistnić choć małą część tej *Communio* Świętych, razem z Maryją, która im przewodzi.

Dla spełnienia tych pragnień prosimy Cię, Boże Trójjedyny, o Twe trynitarne błogosławieństwo. Amen.

2. Wersja krótsza:

Panie, nasz Boże,

Twoje trójjedyne życie jest *Communio*, a Ty, w Twoim Kościele dajesz nam uczestnictwo w tym życiu. Dziękujemy ci za to, że tak odczuwalnie pobłogosławiłeś naszemu trudowi, by rozszerzać w świecie tę bosko-kościelną *Communio*. Zachowaj nas w pokorze, byśmy nie świecili sobą, ale promieniowali Twym Duchem.

Boże Trójjedyny, dla spełnienia tych pragnień prosimy Cię o Twe trynitarne błogosławieństwo. Amen.